





## Ziemię polskie.

(Program szkół, założony się mających w dobrach hr. Brauloków na Ukrainie. — Odpowiedź Warsz. Dziennika na artykuł Nowości o Polakach. — Projekt rządowych szkół rolniczych dla włościan w Królestwie Polskim. — Projekt nowej kolei w Królestwie Polskim. — Zamiana klasztoru na Lyszej Górze w więzienie. — Sprawozdanie za r. 1883. Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu.)

Jak już wiadomo naszym czytelnikom, hr. Branicka ofiarowała 287.000 rs. na założenie szkół wiejskich w obszernej jej dobrach, położonych na Ukrainie. Szkoły te — według pierwotnego projektu — urządzone być miały na wzór ogólnego typu szkół ludowych, zatwierdzonego przez ministerstwo oświaty, z dodaniem jednak dwóch oddziałów rzemieślniczych: kowalsko-stolarskiego i cieślisko-stolarskiego. Oddział nauka powierzyła rozpatrzenie powyższego projektu oddzielnej komisji, która się przysłała atoli do wniosku, że trudno jest zajmować dzieci równocześnie nauką i stami. Zajęcia popołudniowe w oddziale młodszych — zdaniem jej — zanadto pochłaniając wszystkie wolne chwile.

Wskutek orzeczenia tego komisji — wotum — jak donosi Wiek — miały być oddziały rzemieślnicze, które miałyby bezpośredniego związku z nauką, lecz dopiero po ukończeniu tych oddziałów będzie mógł być uczęszczać do oddziału rzemieślniczych. Tak zreformowany projekt zostanie prawdopodobnie zatwierdzonym.

Na znany artykuł petersburskich Nowości, omawiających stanowisko Warsz. Dziennika wobec Polaków i stosunków w Królestwie polskim, organ p. Szczepalskiego odpowiedź daje taką:

„Wszczęć rozprawę o zgodzie można będzie — zdaniem naszym — jedynie wówczas, gdy najpierw prasa polska — aza, iż religii nie należy łączyć z polityką, a katolicyzm z polonizmem; powtóre, gdy ta prasa uzna, że kraj zachodzi łącznie z powiatami zabuskim (Chelmiszczyna, Siedleckie) jest krajem moskiewskim i będzie nazywać Polską Polskę wje etnograficznych granicach; gdy wreszcie przeciwko językowi moskiewskiemu, jako językowi państwowemu i dla każdego wykształconego mieszkańca tutejszego kraju obowiązkiem, nie będzie ani protestów ani oporu.”

Taki jest „Złoty most”, wybudowany przez p. Szczepalskiego! Przynajmniej jasno formułuje swoje zdania..

## Źródło ruchu 1863 r.

W. Koszyńska.

(Ciąg dalszy.)

Z innej strony kto tylko w nowszych czasach poślubił sprawę ruską bezwarunkowo, zaraz musiał zostać prawosławnym: Czajkowski, Antonowicz, Głowacki, Terlecki i mnóstwo innych rusomanów zostali prawosławnymi z konieczności, bo ta religia jest jedynym wyrazem idei ruskiej. Nasz obóz patriotyczny uznaje każdego za Polaka, czy on żydem, katolikiem, lutrem, prawosławnym, mahometaninem lub bezwyznaniowym, byle tylko miłował ojczyznę wspólną i pełnił obywatelskie obowiązki; to samo dzieje się we wszystkich państwach ucywilizowanych, tj. mających zadanie spełnienia w ludzkości jakiejś wyższej misji cywilizacyjnej. A że na gruncie religijnym, anachronizmem XIX. wieku, nie daje się zbudować trwałego, przeto najciężniej przedstawiciele rusinacy, jak Gogol, Kostomarov, Dragomanow i inni, będąc prawosławnymi od uro-

życie, Hurko chciał skorzystać z chwili i przedstawił projekt zastąpienia tych zamiarów w królestwie Polskim, zastąpienia naturalnie na gruncie dzisiejszej polityki Moskwy względem Polaków? Szkoły w Moskwie mają pozostać pod zarządem władz ministerstwa dóbr państwa; szkoły, projektowane przez Hurkę, mają ulegać władzy ministerstwa oświecenia. Jest to olbrzymia różnica. W pierwszym przypadku władza kontrolująca szkoły rolnicze są organa ministerstwa dóbr państwa, w drugim organa wydziału oświecenia, to jest, jak u nas, Apuchtin i cała klika rusyfikatorów i diektatorów. Hurko nawet nie tai się ze swymi zamiarami i w ustawie czy też w przedstawieniu projektu, zamiaszt mówić o agronomii, rozprawia o polityce zapowiadając, że językiem wykładowym w szkołach rolniczych będzie bezwarunkowo język moskiewski.

Nowej przeto dozna królestwo Polskie łaski: otrzyma szkoły i ochrony dla ludności rolniczej, prowadzone przez nauczycieli moskiewskich z językiem wykładowym moskiewskim. Szkoły te będą miały na celu nie postęp techniki agronomicznej, lecz postęp „ruskawa dzieła” w nieszczęśliwym Nadwiślańskim kraju.

Zamierzona budowa drogi żelaznej z Ostrowa w Sandomierskiem do Lublina przez Józefów Lubelski, zainteresowała ziemian i stan kupiecki lubelski. Ostrowiec, z którego ta kolej ma wychodzić, jest ostatnią stacją drogi Dąbrowskiej na jej odcinku idącym od Bziny w górę Sto-Krzyżki, odległą od Lublina w prostej linii o mil dwadzieście. Kolej ta, gdyby przyszła do skutku, przetrząsnęła by tak w Lubelskiem jak i w Sandomierskiem okolice żyłne i dobra zaludnione, ułatwiła by łączność między fabrycznymi stronami Sandomierskiego a rynkami zbytu w carstwie na Lublin, dotykałaby także najruchliwszej okolicy Lubelskiego, t. j. Opola, z jego cukrownią i pobliskimi browarami. Nadto droga ta przyspieszyłaby połączenie dróg w Królestwie z galicyjskimi na Tomaszów i Białogaj. Dopóki jednak opłakany stan dróg bitych nie będzie zmieniony choćby na znośny, dopóty kolej ta, pozbawiona drogi podjazdowych, okolicy usług świadczyć nie będzie mogła.

Klasztor na Lyszej górze w powiecie Opoczyńskim gubernii Radomskiej ma być obrócony na więzienie karne. Oto co piszą w tym względzie do Kur. War. ze Stupi: „Z wiosną będzie rozpoczęta restauracja i przerobienie klasztoru Świętokrzyskiego na Lyszej górze, który stanowiąc zamieniony zostaje na więzienie karne, a właściwie na dom roboczy. Wzieszenie pomieszczeń wygodnie 400 pensjonarzy, w połowie mężczyzn, w połowie kobiet. Grube i wysokie mury, okalające klasztor, stanowią rękojmię przeciw wszelkim pokusom ucieczki. Oprócz głównego nadzoru więzienia i dozorców korytarzowych, będzie konsystowało na górze pół rotu żołnierzy, dla których będą wzniesione oddzielne koszarzy drewniane ze względu, iż ten materiał jest tutaj najtańszy. Z rzemiosł, jakie się mają na początek zaprowadzić, projektują krawiectwo, stolarstwo i kowalstwo, dla których będą białynie i worków, oraz koszykarnictwo. Oprócz kapelana, przy więzieniu, znajdzie się także doktor, felczer i stała apteka.”

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu ogłosiło sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym, z którego dowiadujemy się, że w roku 1883 założono bibliotekę nowych 140, z tych 115 po wsiach, 25 w miastach. W ogóle rozdano 19.014 książek, przeważnie darmo. Skutkiem tego też fundusz obrotowy Towarzystwa nie tylko całkiem został wyczerpany, ale Towarzystwo ma znowu przeszło 1000 marek długu, przy nader uszczuplonym zapasie świeżych książek. Wkładki zwyczajnych członków pokrywają zaledwie część potrzeb Towarzystwa, które musi ciągle uciekać się do ofiarności szerszych warstw społecznych.

## Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 19 Stycznia

\* **Reportaż teatralny.** Zapowiedziane wczoraj przedstawienie komedji „Stary kawalerowie” przed samą siódmą godziną musiało być zmienione na „Grube ryby”, ponieważ p. German bęąc już w garderobie ubrał i ucharakteryzował, nagle mocno zaniemogła. Zanim zdolał zwołać artystów do komedji „Grube ryby”, upłynęło pół godziny, w skutek czego przedstawienie rozpoczęło się o kwadrans na 8. Dziś już p. German ma się dobrze, a w poniedziałek wystąpi w „Starych kawalerach”.

Działaj w sobotę d. 19, stycznia: „Zielona wyspa”, czyli „Sto dźwięków”, opera kom. w 4 akt. Lecceja. W głównych rolach wystąpią p. Skalska, Boeska; pp. Alma, K. Nowicz, Skalski i Kusowski. — Z powodu przygotowań do retydy początek przedstawienia dłuższego o godzinie 6. wieczór.

O godzinie 10. pierwsza wielka retyda na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej.

Jutro w niedzielę d. 20. stycznia na południu o godzinie wpół do 4. „Grube ryby”, kom. w 3 akt. M. Bałuckiego. — Wczoraz o godzinie 7. po raz drugi „Carmen”, opera w 4 akt. Jerzego Bizeta. W tytułowej roli wystąpi panna Helena Herman, prymadonna opery warszawskiej.

W poniedziałek k. d. 21. stycznia „Stary kawalerowie”, komedja w 5 aktach Wiktorina Sardon.

\* **Kurjer Lwowski** a za nim **Dziennik Polski** wystąpiły wczoraj przedwko podwyższenia cen na „Carmen”. Widać, że nie mają wyobrażenia, jakie kosztą przedstawienie tej opery poczęgło za sobą. Najpierw dyrekcja musiała zaangażować na dwa miesiące, od 15. grudnia do 15. Intego, p. German za 3.200 złr. Prawo przedstawiania tej opery w jednym sezonie kosztuje 1.600 złr., oprócz tego libreciści otrzymują 6 pr. z dochodu brutto. Garderoba nowa i dekoracje kosztują kilka tysięcy złr. Nauka trwała przez trzy miesiące, co także kilka tysięcy wyniesie. A rezultat jest taki, że opera Carmen co najwyżej dzielić razy do 15. lutego może być przedstawiona. Przy podwyższeniu cenach i przy wysprzedażnym teatrze można co najwyżej osiągnąć 1.000 złr. z jednego przedstawienia, co jednak w dalszych jest nieprawdopodobne, skoro pierwsze przedstawienie nie przyniosło 1.000 złr.

Przyjmując jednak dochody w kwocie 10.000 złr., to trzeba z tej kwoty najpierw potrącić koszty utrzymania teatru, służby, personelu i orkiestry, wynoszące dziennie 400 złr., czyli za dziesięć przedstawień 4.000 złr. Pozostałoby więc 6.000 złr. na wszystkie koszty, na operę „Carmen” wyłożone. Jakże zaś były te koszty, powyżej podaliśmy. Z tego się pokazuje, że w najlepszym a nieprawdopodobnym razie, gdyby po podwyższeniu cen nie 10 razy cały teatr był wysprzedażny, dyrekcja na „Carmen” musiał ponieść ogromne straty, przewyższające całą subwencję roczną na operę, którą sejm w kwocie 10.000 złr. uchwalił. Ale że „Carmen” nie będzie miała 10 przedstawień wysprzedażnych, więc strata będzie jeszcze większa!

Jakże wobec tych dat, które księżmi rachunkowi udowodnić można, nieusłuszane jest wystąpienie **Kurjera Lwowskiego** i **Dziennika Polskiego** i skargi ich na podwyższenie cen! **Kurjer Lwowski** zzywa nawet c. k. policję do interwencji. Niebiorak nie wie, iż gdzie teatr nie ma wyłącznego przywileju, tam c. k. policja nie ma żadnego prawa interwencji co do cen wstępu.

Czyż nowością jest zresztą we Lwowie takie cen podwyższenie? W dawniejszych latach byłyby zupełnie do tej samej wysokości cen podwyższone przy każdej nowej operze, jak „Aida”, „Straszny dwór”, „Lohengrin”, „Don Karlos”, „Ryś Biały” i trwałoby to blisko przez cały sezon. Podczas występów gościnnych pojedynczych śpiewaków, nie te nawet wysokie miary co p. Herman, bywały jeszcze wyższe ceny wstępu!

Niech się zresztą uspokoją oba dzienniki! Z dniem 15. marca skończy się sezon operny, a dyrekcja po doświadczeniach tegorocznych zamierza już więcej nie składać opery na rok 1885 i dalsze, więc nie będą miały powodu do skarg na podwyższenie cen przy nowych operach! Dyrekcja, chociaż wiedziała z góry, iż ponieście wielkie straty, nie wahała się wprowadzić „Carmen” na naszą scenę, ale spodziewała się przynajmniej usłania. Nie znalazłszy go, zniewolona będzie do zwinięcia opery.

\* **Karnawał tegoroczny**, który się dotychczas ograniczał na zabawach w szupielnym gronie osób, ożywi się znacznie już, jak się zdaje, w przyszłym tygodniu. Rozpocznie się bowiem ma szereg zabaw zapowiedzianych w pałacu namiestnikowski i wiele balów prywatnych i pikników towarzyskich. Napływ osób przybywających na karnawał do Lwowa jest z każdym dniem liczniejszy.

\* **Reduta.** Dziś odbędzie się pierwsza w tym karnawałowa reduta. Dane jest jej miano artystyczno, i o ile miennie, za staraniem zapobiegliwego komitetu, miana tego stanie się ona w całej pełni godną. Komitet bowiem wszelkich dołoży starań, aby pewne zobowiązanie publiczności dla tego rodzaju zabawy przemógł, zwałowić ochotę do szeregów rozpięskania, ale w szlachetnym stylu, w przyjemnościach, jakie maskarada nastroja, roznieści i rozdzieli na nowo.

Tylko kronikarz, któremu wolno przed innymi śmiertelnikami wnikać w tajniki tworzenia rzeczy dopiero na światło dzienne — przepraszam, w tym razie, przed kinkietami — wyłonić się mających, tylko kronikarz wie, że to nie rozmaitych szczególnych niespodzianek roztoczy się przed oczyma ochotnych uczestników maskarady. Zdradzić ich jednak nie można. Przestąpiły być niespodziankami. Ale jeśli wolno być choć cokolwiek niedyskretnym, mogę wyjawić, o czem sresztą już coraz głośniej przekabkać poczynają, mianem *quid pro quo* ze świata literackiego.

Mówię już, że „Szczutek” ma wystąpić na maskaradzie w różowym dominie, a Różowe dominie w kostiumie „Szczutka”. Zaprawdę, jeśliby przyszło do spotkania się tych dwóch reprezentantów rodzimego lwowskiego humoru na sali reductowej, byłoby widowisko — godne bogów!

Ile intrug knuje się dziś we Lwowie, ile mówgów wytyka się na koncepta szatańskie, ile ręk pręcie i nad jaką liczbą kostiumów, tego biedny kronikarz ani zliczyć ani zregestrować nie może. I dlatego, chcąc nie chcąc, składa pismo, wskazując tylko, że już same olbrzymie masy na rogach ulic powiadają wiele, i że... na maskaradzie samej znajdzie się niejedna *great attraction*, i dla jednostek — i dla tłumów całych.

\* **Ma wczorajszym obiedzie** u ks. biskupa Sembratowicza z powodu uroczystości Jordana, znajdowały się następujące osoby: Ks. arcybiskup

Isakowicz, ks. biskup Morawski, generał komendant ks. Württembergi, feldmarszałkowie-porucznicy ks. Croy i ks. Thurn-Taxis, prezes Tow. kred. JEks. hr. Russek, prezes sądu wyższego JE. br. Senkiewicz, prezes dr. Koerber, prezes sądu kraj. Płatkowski, wiceprezes Liedl, nadprokurator Zdzienicki, członkowie Wydziału kraj. pp. O. Pietruski i W. Podlewski, prezydent br. Jorkasz, prokurator skarbu dr. Podlewski, radca nadworny Karasinski, radcy namiestnictwa dr. Decyewicz, Mandyczowski i Szabel, ks. ofejał dr. Pelesz, ks. infułat Mossing, ks. prałat Kajetanowicz, prezydent miasta p. W. Dąbrowski, ks. kanonik gr. k. kapituły metropol., doktor wszechniedzi, dyrektor polski Krzakowski, dyrektor poczty Schiffer, rektor Jezuitów ks. Kamiński.

\* **Bal szpitalikowy.** Dowiadujemy się, że bal szpitalikowy zapowiedziany został stanowczo na 6. Intego; komitet już się zorganizował i wziął się rąco do dzieła. Bilety prawie w połowie rozesprzedały, a wszyscy ręką balowi temu jak najlepsze powodzenie i pod względem zabawy i finansowym. Wprawdzie nie obcięcie komitetu balowy swoim gościom żadnych wystawnych dekoracji i nadzwyczajnych urządzeń, żadnych wodotrysków ani światła elektrycznych, ale zapewnia, że się będzie można bawić na tym balu ooczno, serdecznie i gościnnie — po stołopolsku. Na zbytkowne i wystawne rzeczy komitet nie może wydawać pieniędzy, bo to przecie bal na dochód biednego szpitalika!

Biletów na bal szpitalikowy dostać można u członków komitetu i księżnej Leonowej Sapieżyny (Lwów, ulica Kopernika 38); bal ten odbędzie się w salach kasyna miejskiego.

\* **Wydział krajowy** stabilizował dr. Grzegorza Ziembickiego (syna) na posadzie prymarjuszad oddziału chirurgicznego przy szpitalu powszechnym we Lwowie.

Rada miejska na posiedzeniu czwartkowym mianowała młodszą nauczycielkę p. Longchamps starszą nauczycielką w szkole wydziałowej.

\* **W sprawie wieczorku z tańcami**, który się 27. w kasynie odbędzie na rzecz śpiewników „Lutnia”, oznajmiamy, że bilety familijne wydawane będą dla rodziny z 3 osób po 5 złr., dla rodziny z 4 osób po 8 złr., zawsze od godziny 6. do 8. wieczór. Bilety miejskiego w dniach 21., 23. i 25. b. m.

\* **Pan Mieczysław** znowo oświadczył o zbiorze Muzeum przyrodniczego, którego bardzo cenny zbiór planów i fotografii, które się odnoszą do budowy kanałów: Szeskiego, Koryntskiego i Panam. Nadto piękne okazy haftów, tkanin, z porcelany i drzewa, jako wyroby francuskie, japońskie, arabskie, indyjskie i amerykańskie.

Za ten dar, mający prawdziwą wartość naukową, zarząd Muzeum wyraża najniższemu szanownemu ofiarodawcy najczystsze podziękowanie.

Przy tej sposobności możemy donieść, że p. Moszczański, znany w mieście naszym obywatel i były radny, który w r. 1848 i 49 udział brał we wojnie węgierskiej, jako oficer artylerji legjonu polskiego, a później przez kilkanaście lat był przy budowie kanału Szeskiego — napowrót powraca do Egiptu, wezwany przez p. Lessepasa, przedsięwzięcie budowy kanału.

\* **„Proświta”**. Wedle ogłoszonego właśnie sprawozdania wydziału centralnego ruskiego Towarzystwa dla szerzenia oświaty pomiędzy ludem pod nazwą „Proświta”, wydano ono własnym nakładem od początku swojego istnienia (1869) do końca r. 1883 ogółem 77 książek popularnych w ilości około 300.000 egzemplarzy, z czego rozeszło się 183.000 egzempli, a 15.000 pozostaje na składzie. „Proświta” wydała także przed rokiem 1576 siedemnaście książek szkolnych dla zakładów z ruskim językiem wykładowym w ilości 12.300 egzemplarzy, z czego sprzedano 7200 egzemplarzy. Majątek Towarzystwa wynosił z końcem ubiegłego roku 37.315 zł. z tego 10.138 zł. w kapitale, reszta w inwentarzu i drukach. Ogólnej ilości członków sprawozdanie nie podaje — nadmieniam tylko, że w ciągu r. 1883 przystąpiło do Towarzystwa 313 nowych członków, pomiędzy tymi 164 włościan i mieszczan, 98 z klas oświeceniowych, 9 bractw i 42 czytelników ludowych, mianowicie czytelnicy: w Skalskiej, Tartakowie, Jasienowie, Zarwanicy, Przewłocz, Dunańowie, Chmielnie, Horozanie wielkiej, Hnilecu, Stroniatynie, Ryszkowej woli, Podkarkowie, Podkarkach, Cielni, Żółtaczach, Starem mieście, Krapku, Mostach wielkich, Dobrusinie, Koszowie, Cwitołach, Staromiejsczyźnie, Potoczyskach, Chorobrowie, Wierzbicy, Tłustehiem, Mizuniu, Karowcach, Worobichowie, Gwoźdźcu, Torkach, Czerniejowie, Salimowie, Berezowie, Łowczycach, Pystyniu, Kniżnyszach, Kozłowie, Mikulicach, Ktach, Berezynie i w Nowem siele. Każda przystępująca do „Proświty” czytelnia otrzymuje kolekcję książek darmo. W ogóle rozdano bezpłatnie w r. 1883 książek w wartości 561 zł. 88 c.

\* **Z „Gwiazdy”**. W dniu 11. stycznia b. r. odbyło się posiedzenie członków honorowych Stowarzyszenia „Gwiazda” i wybrała tego Stow., który przysłał do instytutu, po którym w tegorocznym sezonie zimowym urządził szereg odczytów dla członków „Gwiazdy” i ich rodzin. W tym celu pod przewodnictwem p. Zygmunta Sawczyńskiego, rady szkolnego i kuratora Stowarzyszenia przybył na to posiedzenie pp. dr. Włodzimierz Dobński, dr. Tadeusz Żuliński, Władysław Zawadzki, Józef Zimmerman, dr. Gustaw Roszkowski, i Bruchnalski, zaś pp. Bolesław Baranowski, inspektor szkół, prof. Soleski i dr. Józef Żuliński nadawali z powodu swej nieobecności oświadczenie, że w tegorocznym odczytach wezmą czynny udział. Ułożony program tegorocznych odczytów, postanowiono pierwszy odczyt na dzień 21. stycznia b. r. o godzinie 8. wieczorem, na którym

p. Józef Zimmerman mówił będzie: „O znaczeniu ważniejszych wypadków dziejowych”, na który Wydział Stow. wszystkich członków wraz z rodzinami zaprasza.

\* **Dla aktorów i — publiczności.** Personalnemu teatru Rozmaitości w Warszawie uchwalili jednomyślnie i zobowiązali się nie wychodzić podczas trwania aktu na scenie, z za kulis i dziękować publiczności, choćby po najbardziej oklaskiwanych scenach.

Brawo! Jestto postanowienie bardzo stosowne, i ono może odzwierciedlać tylko pewne warunki publiczności teatralnej od bicia oklasków w ciągu aktów, które to postępowanie przyczynia się tylko do zupełnego zniehlizowania zbudzenia.

\* **Ignacy Domejko.** Szczęśliwy rektor uniwersytetu w Santiago, jak widzimy z ostatniego jego listu do A. E. Ojczyca, ogłoszonego w *Kronice rodzinnej*, zamierza stanowczo opuścić wybrzeża Oceanu Spokojnego i powrócić w strony rodzinne.

Michał Domejko, opiewa w tym liście poznanie się z p. Stoltzman-Pryliską, prymadonną opery wspaniałej w Santiago i jej matką, z których pierwsza tam przez całą zimą aż do wiosny występowała z wielkim powodzeniem.

„Jak mi to poznanie było przyjemne — pisze uczony mąż, który zarazem jest wielkim miłośnikiem muzyki — nie uwierzyć; dać powiedzieć, że pierwsze to były Polki, które widziałem od lat 47-tn...”

„Straciłem już pretensję do autorstwa — dodaje w dalszym ciągu Domejko — choć jeszcze w tych dniach, Boże odpusć, wydałem właśnie nowy a p p e n d y k s do mineralogii o nowych minerałach, wymyślonych przezemnie w kuźni chemicznej, to jest w laboratorium.”

\* **Sensacyjną historję** opowiada *Bohemia* o dziewczynie żydowskiej i klasztorze Bazyliank we Lwowie.

Rzecz ma być taka: Pan J. Philipp, handlarz towarów blawnych w Pradze czeskiej zawarł był pierwsze małżeństwo tu we Lwowie z córką Wolfa Krepsa i wyjechał do Pragi. Przed dziesięć laty umarła ona na pierwszą małżonkę. Wkrótce potem pięcioletnia córka zmarłej Chaja Ryfka Philipp przybyła z Pragi do Lwowa do dziadków. Ojciec, który zawarł powtórnie związki małżeńskie, był ciągle w mniemaniu, że córka pozostaje tu przy rodzinie dobrze zaopatrzona i korespondował z nią długo.

Zeszłego roku zwrócił się do rodziców żony z prośbą, aby mu przysłał córkę do Pragi — bez skutku. Natomiast w jakimś czasie później otrzymał telegram, że córka jego zniknęła ze Lwowa, i na pytanie, czy przypadkiem nie bawiła się w Pradze, Philipp odpowiedział telegramem przeprasząc, a gdy żądane wyjaśnienia ze Lwowa nie nadeszły, zwrócił się do policji praskiej, której dyrektor p. Stalcecki energicznie zarządził dochodzenia. W toku tychże, nadeszły ze Lwowa telegram, że dziewczynę znaleźiono w klasztorze Bazyliank przy ulicy Strzalskiej. Dnia 26. grudnia r. z. przyjechał tedy Philipp do Lwowa, stwierdził wiadomość, że córka jest w klasztorze i dowiedział się, że nikomu z rodziny dotychczas przysłać do niej nie dowolono. Udał się sam tedy do klasztoru, uzyskał wstęp, dziewczynę odwiedził jednak, że chce pozostać w klasztorze i przyjął wiarę chrześcijańską. — Ojciec tedy zażądał interwencji ks. biskupa Sembratowicza i komisarza klasztoru, kanonika Bieleckiego, którzy oświadczyli jednak, że nie mogą w tej sprawie zarządzić nic, albowiem dziewczyna sama ma zażądała schronienia w klasztorze, i tylko wtedy może zostać wypuszczoną, jeżeli sama o tym objawi życzenie.

Po kilku wizytach ojca, miała córka oświadczyć wobec przełożonej matki Rosalii Kowalczyk i jednej nauczycielki, że chce wystąpić z klasztoru. Zakonnice zapowiedziały, że może się to stać jedynie w obecności ks. Bieleckiego. Zanim jednak ojciec opowiedział tegoż na miejsce, już córka znowu odmówiła postanowienia.

Philipp miał tedy udawać się do rozmaitych instancji, i oprócz się aż o namiestnictwo. P. namiestnik miał mu wskazać drogę prawa, na której Philipp teraz z Pragi dochodzić będzie praw do swej córki.

Ryfka Philipp miała wystąpić do klasztoru z namową dwóch swoich koleżanek.

\* **W R. jkawiaku** na Islandji otwartym będzie uniwersytet, złożony z wydziałów teologii, prawa i medycyny. Katedrą przygotowujących się zbiorów przyrodniczych jest Polak, Orłowski, lekarz w Islandji praktykujący, syn emigranta, urodzony w Danii. Miejscowa flora i jej środki lecznicze główne w kolekcji racjonalnej mają być zajęte miejsce.

\* **Sprawozdanie lwowskiej komisji** Towarzystwa opieki weteranów z r. 1830 — 1831 za czas od 1. do 15. stycznia.

Datki nadesłał panowie: Ks. Ro. za K. An. dr. 50, ks. Karolina Lubomska 50, Kasimiera Szelski 20, Jerzy hr. Dunin Borkowski 10, Władysław Czajkowski 10, Marcell Bogdanowski 10, Zygmunt Sawczyński 5, admistracja *Gas. Polsk.* w Czerliewcach 5, Tytus Rofalowski 3, Władysław Zontak 2 280, Teodor Grabiecki 1, urzędnicy kolejowi ze stacji Trzełania 1 30, urzędnicy techniczni Wydziału krajowego za stycznia 4 25, dr. E. Krzyżanowski z Bneza 4 składka od 42 osób zamieszkałych w Bneza 56 za pośrednictwem *Kur. Lw.*; Kornel Sachodński 10, Redina Ol. 8 60, Ryszardowato Janicy 5, A. Rakowsy 5, Józef Iwanicki 5, E. D. I., Marjan Jarocki 1, Cholewicki 50 etc.; za pośrednictwem *Dienn. Polsk.* ze składki w urzędzie gminnym w Drohobyczu zamiast powinnowała 50, Masłowski ze składki w kasynie w Nadwórnie 35 15; za pośrednictwem *Gaz. Narod.* Melanja Lenartowicz z wieczorku 50, ks. kan. Ter-

powierzchnowość, iż najpryncipialnych oprawców carskich znowo zmieszają potrafił.

Nic nie pomagały nalegania, by opuścić Kijów co najrychlej; dotąd dopóki nie uporządkował spraw organizacji, co trwało kilka tygodni, zostawał na miejscu, i na jedną chwilę nie oślał w działaniach. Jeżeli Hensla można porównać do Atlasa, co dźwigał na swych barkach nowy świat tajny, to Stefan Bobrowski był ową siłą ożywczą, co go w ruch wprawiała.



**Z CZERNIOWIEC:** o godz. 10 min. — wieczór po-  
ciąg pociąg, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po  
tąd po dzień pociąg mieszany.

**Z PODWOŁOCZYSK:** na dworzec w Podzamczu o  
godz. 10 m. 17 wieczór pociąg pociąg, o godz. 2 m.  
51 rano i o godz. 8 min. 43 po połud. pociąg mieszany.

**Z PODWOŁOCZYSK:** na dworzec główny lwowsk.  
o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pociąg, o godz. 8  
min. 5 rano i o godzinie 4 min. 16 po południu pociąg  
mieszany.

**ZE STANISŁAWOWA:** na Stryj, rano o godz. 8  
min. 28 pociąg ombusowy, wieczór o godz. 8 min. 32  
pociąg mieszany, i o godz. 1 min. 53 po południu pociąg  
lokalny Sącz rano-Lwów

---

**Lwów. Z Izby handlowej. 19. stycznia 1884.**

**1. Akcje za szynke**

bez kuponu bieżącego	placa	žadaję
Kolej galic. Kar. Lud. 200 zł. m. k.	293	— 295
„ lwow.-czern.-jass. 200 zł. w. a.	170	— 73
Banku hypot. galic. 200 zł. w. a.	298	— 3
„ kred. galic. 200 zł. w. a.	252	— 257

**2. Listy zastawne za 100 złr.**

bez kuponu bieżącego:		
Tow. kred. galic. 5 prc. w. a.	98 40	99 40
„ „ „ 4 „ „	90 25	91 25
„ „ „ 5 „ okres.	98 40	99 40
	96	97

Banku hyp. galic.	4	"	"	50	—	82	40
"	6	"	"	101	40	102	40
"	5	"	"	97	40	98	40
"	5	"	"	100	40	101	40
Liasty dhużne g. z. kr. wi. 6 pr.	—	—	—	—	—	—	—
"	5	"	"	—	—	—	—
3. Liasty dhużne sa 100 zlr.							
Ogól. rol. kred. zakład dla Galicji	—	—	—	—	—	—	—
i Bukowiny 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—	—	—	—
4. Obliggi sa 100 zlr.							
Indemnizacyjne galic. 5 pr. w. k.	98	65	99	65	99	65	99
Kom. zakł. kred. wśeś. 6 pr. w. a.	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. w. a.	101	50	102	50	102	50	102
Pożyczka ————— 1883 4 1/2 %.	89	75	90	75	90	75	90

	5. <i>Łosy.</i>		
Miasta Krakowa	17 50	19 50	
Stanisławowa	22 50	24 50	
	6. <i>Monety.</i>		
Dukat holenderski	5 62	5.72	

Dukat holenderski . . .	5.64	5.74
Dukat cesarski . . .	9.56	9.66
Napoleonodor . . .	9.87	9.97
Półimperjal rosyjski . .	1.54	1.64
Rubel rosyjski srebrny .	1 16 $\frac{1}{2}$	1 18 $\frac{1}{2}$
napierowy		

100 marek niemieckich	59.95	59.75
Srebro	—	—
Kupony w srebrze	—	—

**KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ.**  
**Wiedeń, data 19. stycznia. 1884.**  
 godzina 1. minut 45 po południu:

Alpiny.	67.60	Weg. akcije kr.	302.7
Anglo-austr.	116.50	Unionsbank	112.6
Kolod. Kr. Lnd	294.75	Nordbahn	256 -

Kolej Al. Łuc.	204.75	Kolej Alföld.	170.2
Kolej Połud.	143.60	Kolej lw.-czern.	171.5
Kolej państw.	319.—	Wied. Comunal	123.7
Wag. Nordalb	152.75		

Węg. obl. p. zł.	98.—	Elbetal	204.7
Węg. cis losy r.	110.75	Losy tureckie	20.2
Renta. węg. 4%	89.—	Bankverein	107.1
Rso rubel. pap.	1.17.1/2	Losy węgier.	113.—

Galie tadema. 99.25 Marki niemiec. —.  
 Usposobienie: bardzo mocne.  
**Wiedź, dnia 19. stycznia**  
**godzina 11 min. 30 przed południem**

wo-	Akce Kradt.	308.70	Anglo-austrij.	116.5
	Kolej Kar. Lud.	—.—	Kolej połudn.	143.5
	Unionbank	112.25	Napoleonodor	9.61
	Russk. bank	1171/	Parosobienie:	silne

Rosyjsk. bankn.	197.40	Akcie kredyt.	526.5
Lombardy	245.—	Galiciejskie	124 5
Poż. wachod.	56.25	Austr. bank.	168.3

**Najbliższe ciągnięcie 1. marca.**  
**Losy Czerwonego Krzyża**  
**węgierskie.**  
**Główna wygrana zł. 50.000**  
**Sprzedaje po kursie dziennym**  
**August Schellenberg**

**August Schenkenberg**  
Dom bankowy i kantor w mianach  
we Lwowie.

**W** Kwity roborowe na 5 tych losów w 9 mie  
sięcznych ratach po złr 2 przy natychmiastowem  
prawie wygrania.

ki z	Do pana Franciszka J. Kwizdy, c
ko-	dostawcy nadwornego i aptekarza obwodowego
ys-	Kornieburgu.
J.	Potwierdzam niniejszem na podstawie zeznań, iż miałem sp sobność zlecenia psuików weterynaryjnych p paratów, szczególnie c. kr apr. pływ blisty i prak na kopyta, maslina na kopyta i tynkta dół i kielasko, aże, że to środki są nad r. dub akuracji lekarzów i farmasem są dob

po-  
o  
7

Mnichów d 28. września 1883.  
A SONDERMANN, król. b. weterynarz nadworny.  
Skiady c. k. konces. proszku kornenburski  
go dla bydła podaje dzisiejsze ogłoszenie.

1-3

...tki, wa  
...zki, kraw  
...rzy, k  
...sznur  
...n Fey,  
...a kol  
...oaleto  
...ży tran  
...wski  
...i. 1487

...zaru...  
...rekr...  
...ubne, k...  
...olorowe...  
Velouti...  
...a, wod...  
...ybyry t...  
...ej świe...  
...rzow...  
...OWIE...  
...uag...  
...rodek  
...rodaw...  
...i skórn...  
...bezpiec...  
...anu 500...  
Aptace  
...e wy...

aancuskie  
 arzyki,  
 elony ś  
 ochy k  
 obona,  
 rfermer  
 lkie prz  
 jtan  
 Byst  
 we LA  
 a n  
 wwodny  
 otków,  
 a narosł  
 nego ni  
 wa *stała*  
 w  
 Krzyż

Wiem Niezł...  
e nagn...  
dobny...  
bez ża...  
K.

**Verda** ach owle s6 56 w 1/6 klan opa- bycia WŁOŚĆ, J. H. — 36 rospo- niada- by. po- a pod Cho-

**MASZYN**  
h pakie  
& Syn  
cejaln.  
y kowar  
mikach sz  
wdziwa  
i do na  
Marble  
Bissa,  
1903  
wany gg  
wy, pos  
acje od  
ddawców  
Blizsz  
wów ul.

st. Zygmunt, Wiktor, Aleksandra K.

Wielki  
wiedza  
ajlepsz  
1/4 i 1/3 k  
wysz. T  
dłaska oc  
w hano  
wawiego.  
Bałtaz.

**F**IZYKA I  
Leśm  
iacy chł  
łych sw  
szukuje  
adresem

18



# „Dom zdrowia“

koncesjonowany przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie

## Zakład leczniczy prywatny w Krakowie przy ul. Karmelickiej l. 39.

przyjmuje chorych obojętnej płci na wszelkie rodzaje chorób, wykonanie operacji itd. (prócz chorób zaraźliwych i umysłowych). PP. Profesorowie i Docenci Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego przyrzekli Zakładowi swoje poparcie. Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione. Kąpiele w miejscu. — PROSPEKTA na żądanie przesyła się.

Dla uniknięcia zawodu uprasza się o wcześnie zgłoszenie się o pomieszczenie w Zakładzie. — Ustnych wyjaśnień udziela każdego czasu w miejscu lekarz i właściciel Zakładu

1469 1-5

Dr. J. Gwiazdomoraki.

## Główny skład piwa ołomunieckiego

nadgrozonego medalem zasługi na wystawie wiedeńskiej, dla Galicji i Bukowiny we fiaskach i beczkach u

**Eliasa Hertera,**  
we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 8.

1850 1-2

## Towarzystwo gal. kasy zaliczkowej

we Lwowie, ul. Wałowa l. 2. piętro I.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieogran. poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności oprocentowując takowe po 6 proc. rocznie. Dyrekcja.

## HELLA „Tamaryndowe Pastyłki“

z owoców Tamarindus indica starannie sporządzone i równej wartości jak francuskie „Tamar indien“, mające przytem tę korzyść, że są znacznie tańsze, pocieszają się codziennie większą przychodnością ze strony pp. lekarzy i publiczności. — Hella tamaryndowe pastylki są przyjemne w żółwieniu, sprawiają działanie rozprężające, bez bólu, środek godny polecenia cierpiącym na hemoroidy, dają posmaku i świeżość, tem więcej, że najznakomitsi lekarze przeciwdziałają je wszystkim drastycznym środkom wszelkiego rodzaju, jakoteż kuracjom wód mineralnych, przeskładającym w sągach.

Hella tamaryndowe pastylki sprawiają naturalne rozmiękanie zawłostí w kanale oddechowym, są niezastępowanym środkiem przeciw zatwardzieniu i z tego pochodzącym, cierpieniem. — Cena pudełka 75 ct. a. w. Fabryka i główna agencja:

G. Hell & Cmp. w Opawie.

Na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej we Wiedniu, odznaczono je dyplomem honorowym. Hella pastylki tamaryndowe są do nabycia w aptekach.

Główny skład we LWOWIE u pp. aptekarzy: P. Mikolasek, Zygm. Buckera i H. Blumenfelda; w Krakowie u K. Wisniewskiego i we wszystkich większych miastach. 2449 3-21

## Główny skład we Wiedniu.

FILIE

w Budapeszcie:  
ul. Hatvárska nr. 10.  
ul. Kerespeska nr. 6.

**KÉSMÁRKY & ILLES**

FILIE:  
w Karlsbadzie:  
Mühlbargasse.  
w Cieplicach:  
Badegasse.

## Magasin au bon Marché

przy ul. Teatralnej l. 3.

Wachlarze balowe, na koncerty i do teatru, parafumy francuskie i angielskie, grzebienie, szczytówki do włosów i paznokci, szczytówki do włosów, i sukien, biżuterja i kasetki na biżuterję ze skóry, pluszu i drzewa i t. p.

## Na karnawat!

## Magasin au bon Marché

przy ulicy Teatralnej, liczba 2.

Niniejszem podajemy Stanownej P. T. publiczności do wiadomości, na tegoroczny karnawat otrzymaliśmy znaczny wybór, jako to: wachlarze balowe na koncerty i do teatru; najnowsze francuskie bielizny, naszyjniki, broszki, bransoletki, kulorki; najdoskonalsze imitacje diamentów i innych drogich kamieni, oprawy w prawdziwe srebro lub złoto, dające artykuły kasetowe, mydła, perfumy angielskie, puder na włosy i twarz i t. p. Maniety i kołnierzyki męskie, spinki do rękawów i gorsetu, krawatki balowe i t. p.

## Ordery kółkowy.

Szczególnie wracamy uwagę Stanownej P. T. publiczności na nasz wielki wybór specjalnie galanteryjnych artykułów, jakoteż wszelkich wyrobów ze skóry, brzozy, drzewa oliwnego, majoliki i pluszu.

W końcu polecamy sobie nadmienić, że z powodu znacznego zapasów dla naszek, szefu H. J. Jesteśmy w stanie po bardzo tanich a stałych cenach, nasz towar posyłać.

Albumy i ramy na fotografie, portmonetki, woreczki i palarezy na pieniądze, palarezy na bilety, palarezy i cygara, tytonie. Torbiczki i necesy do podróży męskie i damskie, kufelki ręczne, manierki, paski do płodów i parafumy od deszczu i t. p.

Stoiki z przybraniami do palenia, przybory do palenia osobno, kasetki na cygara i na tyton. — Liczniki ręczne, do fortepianów i stołowe, na prakty do kłosek i na stół i t. p.

## Wina szampańskie, Delbeck & Cmp.

w REIMS.  
od 5 do 6 franków w głównym składzie  
u H. Schütz we Wiedniu,  
I. Hegelgasse, 8.  
1261 Cenniki gratis i franco. 1-12

Najwyższy  
materiał na kalesony  
Calicot  
zestawienie z  
10 par zł. 8.00  
poła. hand. podoba  
Fr. Schultze i Syna  
Lwów, Rynek l. 42.

## PLASTER THAPSIA

LE PERDRIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

jako najlepszy, najdogodniejszy,

niepewniający i najmniej koślawy

ze środków

przeciw

KATAROM, KASZŁOM, KAPALENIU

DYCHAWK, PŁUC, CIĘPIENIOM I BOŁOM

REUMATYCZNYM I ARTERYJNYM,

etc., etc.



Dla uniknięcia narzeków słudze szanownym  
następnym należącej Thapsia Le Perdriel-  
Rebouleau wymagać należy we wszystkich  
aptekach, rymach i podłożach powyższej unia-  
cyjnej.  
(pozwolenie ministerstwa).  
Skład we Lwowie w aptekach P. Mikolasek  
i Krzyżanowski.



## JAKOB STROH KANTOR WYMIANY

we Lwowie ulica Hetmańska,

kupuje i sprzedaje

listy zastawne, obligacje państwowe, akcje i losy

po najkorzystniejszych cenach.

Także sprzedaje losy czerwonego krzyża austriackiego i wy-

gierskiego po najniższych cenach. 1454 1-9

Polecenia z prowincji skutecznym bezwzględnie bez doliczania prowizji.



Najnowsze i najdoskonalsze francuskie

**papierki na cygareta**

Maxa Schaffera w Paryżu i Wiedniu.

Reprezentacja dla Galicji Arnold et Józef Kugel we Lwowie.

Doniesienie dla podróżnych.

P. T. podróżującym, którzy żyją

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić

większą

z dala od domu, dają im wyprzedzić